



Sygn. akt I PK 94/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)
SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa S. Z.
przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 marca 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Ł.
z dnia 1 grudnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ł. wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2014 r. oddalił powództwo S. Z. o przywrócenie do pracy wniesione przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód S. Z. był zatrudniony w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na stanowisku dyrektora Oddziału Regionalnego w Ł. Pismem z dnia 18 marca 2013 r., doręczonym powodowi w tym samym dniu, pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę zawartą w dniu 1 grudnia 1991 r. bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu przekroczenia uprawnień, polegającego na wypowiedzeniu przez niego w dniu 5 października 2012 r. umowy nr 269/2009 z dnia 31 sierpnia 2009 r. dotyczącej najmu powierzchni biurowej przy ul. [...] na potrzeby oddziału regionalnego ze skutkiem na dzień 31 marca 2013 r., bez zgody Prezesa Kasy i bez stosowanego umocowania, co stanowiło zagrożenie dla interesów pracodawcy. Jako podstawę prawną wymienionego oświadczenia pozwana podała art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że rozwiązanie łączącej strony umowy o pracę poprzedzały następujące okoliczności. W dniu 26 listopada 2008 r. Prezes KRUS udzielił powodowi upoważnienia, między innymi, do składania w imieniu Prezesa KRUS oświadczeń woli w zakresie praw i zobowiązań finansowych, a w szczególności do podpisywania umów, aneksów do umów oraz innych dokumentów z zakresu działania Oddziału Regionalnego KRUS w Ł. W dniu 31 sierpnia 2009 r. powód, działając w imieniu OR KRUS, zawarł z firmą „T.” umowę najmu obiektu położonego przy ul. [...] na siedzibę oddziału. Aneksem dnia 29 kwietnia 2011 r. postanowiono, że okres wypowiedzenia umowy będzie wynosił 6 miesięcy.

W drugiej połowie 2012 r. powód zintensyfikował działania mające na celu pozyskanie siedziby dla potrzeb oddziału KRUS w Ł., uznając, że najem lokalu jest rozwiązaniem przejściowym. Ponadto, dotychczas zajmowane lokale, z przyczyn technicznych, w dobie informatyzacji nie zapewniały prawidłowego funkcjonowania oddziału. O swoich działaniach powód informował Prezesa KRUS A. B. Prezes zapewniał powoda, że w planie finansowym na 2012 r. są zabezpieczone środki na

zakup siedziby dla oddziału KRUS w Ł. i polecił pozyskać nowy lokal. Z ramienia Prezesa KRUS do Ł. przyjechała delegacja z W. i wizytowała budynek położony w [...]. Prezes KRUS przyznał środki na wykonanie operatu szacunkowego tej nieruchomości. Pod koniec 2012 r. Prezes KRUS przebywał na zwolnieniu lekarskim i nikt nie chciał podjąć decyzji odnośnie do kupna nieruchomości po jego nieobecność.

Pismem z dnia 5 października 2012 r. powód wypowiedział umowę najmu lokalu zajmowanego przez Oddział Regionalny i wniósł o skrócenie okresu wypowiedzenia do 3 miesięcy. Prezes „T.” M. S. nie wyraził jednak zgody na skrócenie okresu wypowiedzenia, informując, że umowa najmu „wygaśnie” w dniu 31 marca 2013 r. W dniu 31 grudnia 2012 r. powód został wezwany do Prezesa KRUS A. B. i poinformowany przez niego, że środki na zakup nie przypadną w nowym roku. Powód nie powiadomił prezesa, że wypowiedział najem.

W dniu 12 marca 2013 r. odbyło się spotkanie w sprawie rozwoju OR KRUS w Ł. z udziałem, między innymi, powoda oraz z-cy Prezesa KRUS D. Z. Na tym spotkaniu powód poinformował przełożonego o wypowiedzeniu najmu obiektu przy [...], o braku technicznej możliwości zabezpieczenia pracy w tym lokalu i zaproponował wynajęcie obiektu przy ul. [...]. Powód poinformował też, że w sprawach wynajmu dyrektor OR nie dysponuje pełnomocnictwem do podejmowania indywidualnych działań.

Pismem z dnia 26 marca 2013 r. p. o. dyrektora OR KRUS w Ł. – A. S. zwrócił się z prośbą do „T.” o przedłużenie najmu do dnia 30 czerwca 2013 r., na co w dniu 29 marca 2013 r. uzyskał zgodę. W dniu 22 lipca 2013 r. zarząd „T.” złożył zaś oświadczenie, że udzieli zgody na przesunięcie terminu rozwiązania umowy najmu bez konieczności opuszczania zajmowanych pomieszczeń aż do momentu przygotowania nowej siedziby. Ze strony wynajmującego nie było żadnych zastrzeżeń co do ewentualnego przedłużenia umowy na dotychczasowych, niezmiennych warunkach.

Sąd Rejonowy ustalił również, że powód ukończył 62 lata i znajduje się w okresie chronionym przed wypowiedzeniem umowy o pracę. Po odejściu powoda sytuacja lokalowa oddziału została rozwiązana w ten sposób, że zrezygnowano z najmu lokalu przy ul. [...] (o powierzchni 850 m²). Część pracowników została

przeniesiona do placówek terenowych, gdzie były puste powierzchnie biurowe. W budynku przy ul. [...], gdzie dotychczas wynajmowano 2 piętra, wynajęto dodatkowo jeszcze jedno i obecnie oddział zajmuje powierzchnię 350 m² w budynku przy ul. [...]. Zbędne okazało się więc kupno bądź najem dodatkowego budynku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione, prezentując następujące rozważania prawne.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że powód powołał się w celu legitymizacji swoich działań na pełnomocnictwo z dnia 26 listopada 2008 r. Sąd Rejonowy przypomniał w związku z tym, że stosunkiem podstawowym stanowiącym podstawę pełnomocnictwa z dnia 26 listopada 2008 r. był łączący strony stosunek pracy regulowany umownie oraz obowiązującymi u pozwanego aktami prawnymi: Regulaminem Organizacyjnym Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Ł. oraz zarządzeniem Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 13 sierpnia 2008 r. w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (Dz.Urz. PKRUS z dnia 30 grudnia 2009 r.). Zgodnie z § 6 ust. 1 tego zarządzenia, prezes zatwierdza kierunki i plany działania Kasy oraz nadzoruje całokształt zadań realizowanych przez Kasę. Nabycie nieruchomości na siedzibę oddziału KRUS należało do wyłącznej kompetencji Prezesa KRUS. Do wypowiedzenia najmu potrzebna była zgoda (bądź upoważnienie) Prezesa KRUS. Wewnętrzne regulaminy czy też zakres czynności powoda nie regulują jej formy. Dlatego należało przyjąć, że mogła być udzielona ustnie, choćby przez fakty konkludentne. Brak pisemnego pełnomocnictwa do wypowiedzenia najmu był bowiem okolicznością niewystarczającą do przyjęcia zasadności wskazanej przyczyny rozwiązania umowy o pracę. Należało zatem ustalić, czy pozwany wyraził zgodę na wypowiedzenie przez powoda umowy najmu nieruchomości położonej przy ul. [...] bądź upoważnił go do dokonania tej czynności w sposób dorozumiany.

Zdaniem Sądu Rejonowego, okoliczności faktyczne tej sprawy nie pozwalały na przyjęcie, że zgoda na dokonanie takiej czynności została udzielona. W szczególności nie została bowiem podjęta decyzja o zakupie nieruchomości położonej w [...], nie przeprowadzono nawet negocjacji cenowych. Powód nigdy nie

otrzymał też od A. B. polecenia wypowiedzenia najmu ani zapewnienia, że nieruchomości przy ul. [...] zostanie zakupiona. W pozwie powód przyznał z kolei, że pod koniec 2012 r. Prezes KRUS A. B. zmienił decyzję w sprawie nabycia nieruchomości położonej w [...]. Pomimo tego powód nie zabezpieczył siedziby OR KRUS w Ł. przez zawarcie pisemnego przyrzeczenia najmu na dalszy okres. Wprawdzie powód uzyskał zapewnienie (ustne) najmu od właścicieli budynku przy ul. [...], jednakże decyzji w tym przedmiocie nie podjął Prezes KRUS A. B. Okoliczność, że według oceny powoda najem tej nieruchomości był korzystny dla firmy, nie miała natomiast żadnego znaczenia. Decyzja w tej sprawie należała bowiem do prezesa Kasy i bezprawne było wymuszanie jej podjęcia przez fakty dokonane - wypowiedzenie najmu doczasowemu wynajmującemu w dniu 5 października 2012 r. Za niewystarczające Sąd Rejonowy uznał również ustne uzgodnienie powoda z właścicielem budynku przy ul. [...] M. S., że najem może zostać przedłużony. Wprawdzie powód złożył oświadczenie zarządu firmy „T.” odnośnie do możliwości przedłużenia najmu, ale zostało ono złożone dopiero w dniu 22 lipca 2013 r., a zatem już „po upływie okresu wypowiedzenia. O takie oświadczenie powód winien postarać w trakcie okresu wypowiedzenia”.

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd pierwszej instancji uznał, że powód mógł dokonać wypowiedzenia najmu dopiero po podjęciu przez Prezesa KRUS A. B. decyzji w sprawie kupna bądź najmu nieruchomości położonej w [...]. Dokonane ustalenia faktyczne nie pozwalały zaś na przyjęcie, że decyzja taka została podjęta. Termin zakończenia najmu upływał w dniu 31 marca 2013 r., a do dnia 18 marca 2013 r. powód nie dokonał żadnych czynności mających na celu zabezpieczenie dla oddziału dotychczasowego lokalu. Skoro z końcem roku 2012 r. stało się jasne, że prezes A. B. nie jest zainteresowany kupnem zaproponowanej przez powoda nieruchomości, powód powinien negocjować z dotychczasowym wynajmującym i na piśmie, za jego zgodą, cofnąć wypowiedzenie najmu. Niedokonanie tych czynności świadczyło, w ocenie Sądu Rejonowego, o chęci wywierania przez powoda presji na Prezesie KRUS co do podjęcia decyzji lokalowych dotyczących oddziału (w kształcie forsowanym przez powoda). Nie bez znaczenia pozostawała także okoliczność, że po odejściu powoda problemy lokalowe oddziału zostały rozwiązane w prostszy i tańszy sposób.

Zdaniem Sądu Rejonowego, ciężar zawinienia powoda był znaczny. Nawet gdyby jednak przyjąć inaczej, to jedno nie ulegało wątpliwości - okoliczności następujące po wypowiedzeniu najmu w dniu 5 października 2012 r. (brak pisemnego cofnięcia wypowiedzenia, niepowiadomienie o wypowiedzeniu Prezesa KRUS) wykluczały możliwość dalszego zatrudnienia powoda na stanowisku dyrektora oddziału, bowiem w wyniku jego działań doszło do zagrożenia, że oddział za kilkanaście dni pozostanie bez siedziby. Dopiero następca powoda wynegocjował na piśmie przedłużenie najmu o kolejne trzy miesiące. W dacie „wypowiedzenia” powód znajdował się w okresie chronionym, niemożliwe było zatem zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w miejsce przywrócenia do pracy.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 1 grudnia 2014 r. oddalił apelację wniesioną przez powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie, zarówno w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy ocenił zasadność apelacji z pominięciem – na podstawie art. 381 k.p.c. – zgłoszonego przez stronę powodową w postępowaniu drugoinstancyjnym wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. L. na okoliczność wiedzy świadka co do daty, w której pozwana powzięła wiadomość o rozwiązaniu przez powoda umowy najmu nieruchomości położonej w [...], a tym samym na okoliczność, iż od daty uzyskania przez pracodawcę wiedzy o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy upłynął ustawowy termin jednego miesiąca. Sąd drugiej instancji uznał bowiem, że powód miał nieograniczoną możliwość podnoszenia kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy na etapie postępowania rozpoznawczego. Niezależnie od własnej aktywności procesowej zgłaszał twierdzenia i zarzuty przez zawodowego pełnomocnika, który także dowodził istnienia okoliczności objętych sporem. Tymczasem, zarzut naruszenia terminu jednego miesiąca, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p., nie został zgłoszony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Okoliczność dotycząca określenia daty uzyskania przez pracodawcę wiedzy uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę nie stała się więc - wskutek zaniechania strony obecnie kwestionującej wyrok -

okolicznością objętą sporem, mimo że to ją obciążał ciężar podniesienia i dowodzenia tej okoliczności. Skoro zaś powód, uzasadniając wniosek o uzupełniające przesłuchanie strony, podniósł, że w trakcie kontroli przeprowadzonej w łódzkim oddziale KRUS w dniach od 23 stycznia 2013 r. do 25 stycznia 2013 r. przekazywał kontrolującym pracownikom Centrali KRUS dokumenty dotyczące, zarówno wynajmu pomieszczeń, jak również dokument z dnia 5 października 2012 r. w postaci wypowiedzenia umowy najmu pomieszczeń położonych [...], a dokument rozwiązania umowy najmu został przedstawiony pracodawcy, to najwyraźniej od czasu tej kontroli musiał mieć świadomość powzięcia przez pracodawcę już w styczniu 2013 r. wiedzy o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Mimo to nie zgłosił wcześniej stosownego zarzutu ani dowodów na uzasadnienie tych twierdzeń.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, podobnie należało odnieść się do zgłoszonego w postępowaniu apelacyjnym wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania strony, która była już „dowodowo przesłuchana” w postępowaniu rozpoznawczym. Nie zasługiwał też - jako nieskonkretyzowany - wniosek o dopuszczenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach Prokuratury Rejonowej o sygn. akt 2 Ds. .../ 13 na okoliczność, iż „działanie powoda nie było działaniem z winy umyślnej ani rażącym niedbalstwem”.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wypowiedzenie umowy najmu dokonane przez powoda, nawet za zgodą Prezesa KRUS i w granicach umocowania, uzasadniałoby rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika, z uwagi na zagrożenie interesów pracodawcy. Apelacja eksponowała szerokie uprawnienia dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS w Ł., a w ich ramach jego samodzielność w podejmowaniu decyzji, także w zakresie spraw lokalowych. Przyjęcie koncepcji tej samodzielności powoda musiało więc prowadzić do wniosku, że nawet za zgodą Prezesa KRUS nie mógł on wypowiedzieć umowy najmu, w sytuacji gdy nie zabezpieczył lokalowych warunków prowadzenia przez kierowany oddział działalności w okresie bezpośrednio po rozwiązaniu tej umowy. Innymi słowy, bez uprzedniego zagwarantowania (i to w ciągłości) innej powierzchni biurowej, wypowiedzenie umowy najmu przez powoda było niedopuszczalne, niezależnie od tego czy zgoda Prezesa KRUS była wymagana i faktycznie

wyrażona. W toku postępowania rozpoznawczego powód nie wykazał, by na okres przypadający po dniu 31 marca 2012 r. była zawarta przez oddział regionalny umowa nabycia własności lub najmu nieruchomości, która zapewniałaby powierzchnię biurową dla tego oddziału. Brak takiej umowy zapewniającej oddziałowi możliwość realizacji zadań po upływie okresu wypowiedzenia umowy najmu powierzchni biurowej przy ul. [...] - dokonanego nawet w granicach umocowania i za zgodą Prezesa KRUS - z uwagi na oczywiste w tych warunkach zagrożenie interesów pracodawcy uzasadniałoby obrany przez pozwaną tryb rozwiązania stosunku pracy.

Sąd Okręgowy zgodził się natomiast z apelującym, że pełnomocnictwo z dnia 26 listopada 2008 r. upoważniało S. Z. do składania przez niego w imieniu Prezesa KRUS oświadczeń woli w zakresie praw i zobowiązań finansowych, a w szczególności do podpisywania umów, aneksów do umów oraz innych dokumentów z zakresu działania Oddziału Regionalnego KRUS. Jako takie, pełnomocnictwo to dawało zatem powodowi podstawę do wypowiedzenia umowy najmu powierzchni biurowej przy ul. [...]. Była to jednak podstawa wyłącznie formalna, to jest taka, która nie legitymizowała jeszcze do wypowiedzenia dotychczas obowiązującej umowy. Apelujący dla obrony swojego stanowiska powoływał się na unormowania zawarte w § 4 ust. 2, 6 i 16; § 5 ust. 16 w związku z § 20 ust. 1 Regulaminu Organizacyjnego Oddziału Regionalnego KRUS z września 2011 r, jak również na treść § 30 ust. 3 pkt 10 oraz § 5 ust. 16 w związku z § 20 ust. 1 Załącznika nr 1 do zarządzenia nr 134 Prezesa KRUS z dnia 13 sierpnia 2008 r. w sprawie nadania Regulaminu Organizacyjnego KRUS. W ocenie skarżącego, prawidłowa wykładnia tych aktów prawnych wskazywała jednoznacznie na posiadanie przez powoda legitymacji do wypowiedzenia umowy najmu nieruchomości położonej w [...] w oparciu o treść upoważnienia z dnia 26 listopada 2008 r., którym dysponował powód w dacie tego wypowiedzenia.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że Sąd Rejonowy błędnie przywołał jako podstawę rozstrzygnięcia art. 52 § 1 pkt 2 k.p., gdyż strona pozwana rozwiązała umowę o pracę, powołując się na art. 52 § 1 pkt 1 k.p., stanowiący o ciężkim naruszeniu obowiązków pracowniczych. Tak określona podstawa prawna rozwiązania umowy o pracę nie była zaś między stronami sporna. Dlatego

wskazanie przez Sąd niewłaściwej podstawy należało uznać wyłącznie za skutek błędu.

Ostatecznie, Sąd drugiej instancji uznał też, że pracodawca wskazał przyczynę bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę z powodem w sposób konkretny, który nie pozostawiał wątpliwości „co do jego sfery motywacyjnej”. Sąd Okręgowy zauważył w tym zakresie, że powołanie się w treści pisma rozwiązującego umowę na przepis art. 52 § 1 pkt 1 k.p. już samo przez się jest stwierdzeniem „ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych”, o którym mowa w tym przepisie. Powód miał świadomość, że decyzja w sprawie zakupu obiektu należy do Prezesa KRUS. Wypowiedzenie przez powoda umowy najmu przed podjęciem decyzji o zakupie, która nie należała do jego kompetencji, w sposób oczywisty zagrażało interesowi pracodawcy przez niezapewnienie kontynuacji działania Oddziału Regionalnego KRUS. Ciężar zawinienia powoda był oczywisty i znaczny. Należało także podkreślić, że zachowanie powoda w czasie, gdy było już oczywiste, że Prezes KRUS nie rozważa możliwości zakupu zaproponowanej przez niego nieruchomości, także wskazywało na brak dbałości o dobro pracodawcy. Słusznie zauważył zaś Sąd Rejonowy, że w tym okresie powód nie dokonał żadnych czynności mających na celu zabezpieczenie dla oddziału dotychczasowego lokalu. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu *meriti*, że powód winien wówczas negocjować z dotychczasowym wynajmującym i na piśmie, za jego zgodą, cofnąć wypowiedzenie umowy najmu. Takich czynności jednak nie podjął.

Powód S. Z. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 1 grudnia 2014 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest:

a) 52 § 1 pkt 1 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie doszło do ciężkiego naruszenia przez S. Z. podstawowych obowiązków pracowniczych, polegających na niezabezpieczeniu przez niego jako Dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS warunków lokalowych oddziału KRUS w Ł., po wypowiedzeniu przez S. Z. w dniu 5 października 2012 r. umowy z dnia 31 sierpnia 2009 r. dotyczącej najmu powierzchni biurowej przy ul. [...] na potrzeby Oddziału Regionalnego KRUS ze skutkiem na dzień 31 marca 2013 r.;

b) art. 30 § 4 k.p., przez uznanie, iż pomimo wskazania w treści pisma Prezesa KRUS z dnia 18 marca 2013 r. zatytułowanego „Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia”, dotyczącego rozwiązania ze S. Z., bez zachowania okresu wypowiedzenia, umowy o pracę zawartej w dniu 1 grudnia 1991 r., przyczyny, dla której pracodawca rozwiązuje z pracownikiem umowę, tj. braku upoważnienia do wypowiedzenia przez powoda S. Z. w dniu 5 października 2012 r. umowy z dnia 31.08.2009 r., a tym samym określenia przyczyn rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę w trybie art. 52 § 1 pkt. 1 k.p., Sąd drugiej instancji może orzec, iż była inna przyczyna rozwiązania umowy o pracę, którą było „niezabezpieczenie przez S. Z., jako Dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS warunków lokalowych” oddziału KRUS w Ł., po wypowiedzeniu przez S. Z. w dniu 5 października 2012 r. umowy z dnia 31 sierpnia 2009 r., dotyczącej najmu powierzchni biurowej przy ul. [...] na potrzeby Oddziału Regionalnego KRUS ze skutkiem na dzień 31 marca 2013 r.

Ponadto skarżący powołał się na naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 381 k.p.c., przez oddalenie wniosków dowodowych powoda zgłoszonych w apelacji o dopuszczenie następujących dowodów:

- z zeznań świadka M. L. na okoliczność wiedzy świadka co do daty, w której pozwany pracodawca powziął wiadomość o rozwiązaniu przez powoda umowy najmu powierzchni biurowych położonych w [...] (niestanowiących siedziby Oddziału KRUS w Ł.), a tym samym na okoliczność, iż od daty uzyskania przez pracodawcę wiedzy o okoliczności uzasadniającej, w ocenie pracodawcy, rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., upłynął ustawowy termin ponad 1 miesiąc, pomimo że przedmiotowego dowodu strona nie mogła powołać przed Sądem pierwszej instancji,

- z uzupełniającego przesłuchania powoda na okoliczność, iż powód w trakcie kontroli, która odbywała się w ł. oddziale KRUS w dniach od 23 stycznia 2013 r. do 25 stycznia 2013 r. przekazywał kontrolującym pracownikom Centrali KRUS w W. dokumenty dotyczące, zarówno wynajmu pomieszczeń, jak i dokument w postaci wypowiedzenia umowy najmu pomieszczeń biurowych niestanowiących

siedziby oddziału KRUS w [...] z dnia 5 października 2012 r. oraz na okoliczność, iż dokument rozwiązania wymienionej umowy najmu został przedstawiony pracodawcy,

- z dokumentów znajdujących się w aktach Prokuratury Rejonowej o sygn. akt 2 Ds. .../13, z uwagi na to, że potrzeba powołania wskazanego dowodu powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego;

b) art. 328 § 2 k.p.c., przez nieodniesienie się przez Sąd drugiej instancji do wszystkich zarzutów naruszenia prawa procesowego zawartych w apelacji, a ponadto z uwagi na brak w treści uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji wskazania motywów, jakimi kierował się Sąd Odwoławczy w zakresie przyjęcia za zgodne z prawem dopuszczenia przez Sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2014 r. z urzędu dowodu z dokumentu prywatnego w postaci protokołu z dnia 12 marca 2013 r. ze spotkania w Centrali KRUS - którego prawdziwości w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód zaprzeczał - a który to dowód z dokumentu Sąd *meriti* postanowieniem z dnia 21 listopada 2013 r., wydanym na rozprawie, uznał za sprekludowany, jak również z uwagi na brak w treści uzasadnienia Sądu drugiej instancji motywów, jakimi kierował się Sąd Okręgowy, ustalając, iż pełnomocnictwo z dnia 26 listopada 2008 r. upoważniające S. Z. do składania przez niego w imieniu Prezesa KRUS oświadczeń woli w zakresie praw i zobowiązań finansowych, a w szczególności do podpisywania umów, aneksów do umów oraz innych dokumentów z zakresu działania Oddziału Regionalnego KRUS, jest pełnomocnictwem o charakterze formalnym;

c) art. 386 § 4 k.p.c., przez nieuchylenie przez Sąd drugiej instancji zaskarżonego wyroku w całości, a tym samym nieprzekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy przyjętej przez Sąd pierwszej instancji podstawie rozwiązania umowy pracą z art. 52 § 1 pkt 2 k.p. i poprzestanie na stwierdzeniu zawartym na k. 16 uzasadnienia, iż „wskazanie przez Sąd niewłaściwej podstawy należy uznać wyłącznie za skutek błędu”.

W skardze kasacyjnej został także sformułowany zarzut nieważności postępowania z art. 379 pkt. 5 k.p.c., „dotyczącej pozbawienia strony powodowej możliwości obrony swych praw przez zmianę przez Sąd drugiej instancji przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia, wskazanej w piśmie Prezesa KRUS z dnia 18 marca 2013 r. zatytułowanym - rozwiązanie umowy o

pracę bez wypowiedzenia, tj. brak upoważnienia i w związku z powyższym procedowanie przez Sąd Okręgowy poza granicami prawnymi sporu określonymi przez stronę pozwaną w wymienionym piśmie, jak również w piśmie procesowym strony pozwanej z dnia 17 czerwca 2013 r., przy jednoczesnym uniemożliwieniu stronie powodowej zgłoszenia, a tym samym nieprzeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji, dowodów na okoliczność zabezpieczenia przez S. Z. jako Dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS warunków lokalowych Oddziału KRUS w Ł. w postaci dodatkowych pomieszczeń biurowych, po wypowiedzeniu przez niego w dniu 5 października 2012 r. umowy, jak również na okoliczność, iż działania powoda nie tylko nie zagrażały interesowi pracodawcy przez niezapewnienie kontynuacji działania Oddziału Regionalnego KRUS, ale również na okoliczność, iż w niniejszej sprawie S. Z. zachował daleko idącą dbałość o interes pracodawcy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona, aczkolwiek nie zasługują na uwzględnienie podniesione w niej zarzuty naruszenia przepisów postępowania, w tym zwłaszcza zarzut nieważności postępowania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do tego zarzutu, wypada zauważyć, że skarżący wiąże sugerowaną przez siebie nieważność postępowania z pozbawieniem strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Podstawy do przyjęcia tak określonej nieważności postępowania upatruje jednak w zmianie przez Sąd drugiej instancji przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia i tym samym w procedowaniu przez ten Sąd poza granicami sporu, przy jednoczesnym uniemożliwieniu stronie powodowej zgłoszenia (...) dowodów na okoliczność zabezpieczenia przez powoda jako Dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS warunków lokalowych dla tego oddziału po wypowiedzeniu umowy najmu, a także dla wykazania, że działania powoda nie zagrażały interesowi pracodawcy oraz że zachował on „daleko idącą dbałość o interes pracodawcy”.

Należy w związku z tym podkreślić, że wykładnia art. 379 pkt 5 k.p.c. była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania zarówno doktryny, jak i orzecznictwa. Już w orzeczeniu z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60 (NP 1962 nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego) Sąd Najwyższy przyjął, iż pozbawienie stron możliwości

obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony. Z kolei, w orzeczeniu z dnia 1 lutego 1961 r., 4 CR 151/60 (NP 1962 nr 78, s. 1042) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ta podstawa nieważności nie zachodzi w razie utrudnienia jedynie stronie popierania przed sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów. Tę linię orzecznictwa aprobował w literaturze przede wszystkim M. Piekarski (por. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1966, s. 76 i nast.). Odmienne stanowisko reprezentowali zaś W. Siedlecki (por. Nieważność procesu cywilnego, Warszawa 1966, s. 128 i nast.) oraz M. Sawczak (por. Wznowienie postępowania cywilnego, Warszawa 1970, s. 155), zwracając uwagę, iż Kodeks nie zacieśnia nieważności postępowania do wypadku całkowitego pozbawienia strony możliwości obrony. W późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy traktował kwestię pozbawienia możliwości obrony swych praw bardziej elastycznie, stwierdzając w wyroku z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74 (OSPIKA 1975 nr 3, poz. 66), że pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości postępowania sądu lub przeciwnika procesowego nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na kolejnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (por. też między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999 nr 5, poz. 41 - dodatek; z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, niepublikowane, a także z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, niepublikowane). Taki elastyczny sposób traktowania omawianej kwestii pozwala na objęcie nią różnych stanów faktycznych, których cechą charakterystyczną stanowi wszakże to, iż w grę mogą wchodzić jedynie takie przypadki, w których strona była rzeczywiście pozbawiona możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie, gdy mimo naruszenia przepisów postępowania podjęta czynności w procesie, na przykład mimo niedoręczenia jej wezwania lub wadliwego doręczenia brała udział w rozprawie. Przykładami tak rozumianej nieważności postępowania są więc przypadki pozbawienia strony możliwości działania w sprawie w wyniku przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność strony, mimo niedoręczenia lub wadliwego doręczenia jej zawiadomienia o tej rozprawie, czy wskutek

rozpoznania sprawy pomimo wykazania przez stronę stosownym zaświadczeniem lekarskim, iż nie mogła stawić się w siedzibie sądu. Nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może być zatem w ten sposób traktowane. W orzecznictwie przedstawiono wiele wypowiedzi dotyczących sytuacji, w których dochodzi do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Przykładowo, w wyroku z dnia 5 sierpnia 2008 r., I UK 33/08 (OSNP 2009 nr 23-24, poz. 325) Sąd Najwyższy przyjął, że naruszenie obowiązku doręczenia odpisu sentencji orzeczenia stronie działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która na skutek pozbawienia wolności była nieobecna przy ogłoszeniu wyroku (art. 327 § 2 k.p.c.), może pozbawić stronę możliwości obrony jej praw i prowadzić do nieważności postępowania apelacyjnego (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Jednakże w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., I PK 330/02 (LEX nr 677884) oraz postanowieniu z dnia 23 października 2002 r., II CKN 463/01 (LEX nr 74412) stwierdzono wyraźnie, iż nedoręczenie stronie odpisu pisma procesowego przeciwnika z reguły nie pozbawia strony możliwości obrony jej praw i nie powoduje nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. Pozbawienie takie następuje wówczas, gdy z winy sądu albo strony przeciwnej, strona w ogóle nie mogła działać i nie miała możliwości podjęcia przed sądem obrony swoich praw. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw zachodzi wówczas, gdy ze względu na uchybienia formalne - na przykład niezawiadomienie strony o rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku albo rozpoznanie sprawy, wbrew przepisom prawa, na posiedzeniu niejawnym zamiast na rozprawie - strona została pozbawiona przez sąd lub przeciwnika procesowego możliwości brania

udziału w sprawie oraz zgłoszenia twierdzeń faktycznych i wniosków dowodowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 nr 5, poz. 84; NP 1976 nr 5, s. 807, z glosą J. Klimkowicza oraz z dnia 1 września 2010 r., II UK 101/10, LEX nr 661547).

Taka sytuacja w oczywisty sposób nie zachodzi wszakże w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Skarżący, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, aktywnie uczestniczył bowiem w procesie, brał udział w rozprawach apelacyjnych oraz składał pisma procesowe w toku postępowania przed sądem drugiej instancji. Podnoszona przez niego kwestia „zmiany przez Sąd drugiej instancji przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia” podanej w oświadczeniu pozwanej może być natomiast rozważana w ramach oceny sformułowanych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego, o czym niżej będzie mowa, gdyż w istocie dotyczy ona prawidłowości zastosowania w sprawie art. 30 § 4 k.p. oraz art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., przez nieuchylenie przez Sąd drugiej instancji zaskarżonego wyroku w całości i nieprzekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Zarzut ten opiera się na założeniu, że skoro Sąd pierwszej instancji przyjął, że podstawę prawną rozwiązania łączącej strony umowy o pracę stanowił art. 52 § 1 pkt 2 k.p., to nieprawidłowe było poprzestanie przez Sąd drugiej instancji na stwierdzeniu, że „wskazanie przez Sąd niewłaściwej podstawy należy uznać wyłącznie za skutek błędu”. Tymczasem, zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., poza wypadkami określonymi w § 2 i 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Powołany przepis w oczywisty sposób nie reguluje więc sytuacji opisanej w rozważanym zarzucie kasacyjnym. Co więcej, zdaniem Sądu Najwyższego, samo założenie, że konsekwencją dostrzeżenia przez Sąd drugiej instancji powołania w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji niewłaściwej (błędnej) materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia powinno być uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, jest z gruntu nieprawidłowe, gdyż

nie uwzględnia regulacji art. 378 § 1 k.p.c., w myśl której sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się zaś pogląd, że postępowanie apelacyjne prowadzone przez sąd drugiej instancji - pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, o czym najlepiej świadczy sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje „sprawę” a nie „apelację” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004 nr 1, poz. 7, a przede wszystkim uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Sąd odwoławczy jako instancja nie tylko kontrolna, ale także merytoryczna, powinien zatem zbadać sprawę niezależnie od zarzutów apelacji dotyczących naruszeń prawa materialnego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2015 r., II PK 65/14, LEX nr 1663405). Tak też uczynił Sąd drugiej instancji w niniejszej sprawie, dostrzegając błąd w powołanej przez Sąd Rejonowy podstawie prawnej rozstrzygnięcia i poprawiając go.

Jako niezasadny Sąd Najwyższy ocenia także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przede wszystkim bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepis ten jest stosowany w postępowaniu apelacyjnym jedynie odpowiednio, a zatem zarzut jego naruszenia wymaga dla swej skuteczności powiązania go z art. 391 § 1 k.p.c., której to konstrukcji skarżący nie stosuje. Dlatego też Sąd Najwyższy pragnie jedynie przypomnieć, że w judykaturze utrwalone jest stanowisko, iż art. 328 § 2 k.p.c. (pod warunkiem powiązania go z przepisem regulującym postępowanie apelacyjne) może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18

marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 1 czerwca 2012 r., II PK 259/11, LEX nr 1243021) lub nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271 oraz z dnia 2 grudnia 2014 r., I UK 139/14, LEX nr 1621322). Tylko w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może bowiem mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2012 r., I UK 153/12, LEX nr 1224673). Takich wad uzasadnienie zaskarżonego wyroku, zdaniem Sądu Najwyższego, jednakże nie zawiera.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody, powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później. Przesłanką skorzystania z przewidzianej w tym przepisie instytucji prekluzji procesowej jest dokonanie przez sąd drugiej instancji łącznej, kumulatywnej oceny wystąpienia dwóch odrębnych ustawowych przesłanek określonych powołanym przepisem, to jest: możliwości powołania nowych faktów i dowodów już przed sądem pierwszej instancji, oraz później wynikłej potrzeby powołania się na nie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2013 r., I CSK 275/12, LEX nr 1288602). Obowiązkiem sądu drugiej instancji jest więc dokonanie wszechstronnej oceny powołanych przez stronę okoliczności, które spowodowały opóźnienie w zgłoszeniu nowych faktów lub dowodów, z punktu widzenia przesłanek i celu omawianego przepisu i podjęcie decyzji o dopuszczeniu bądź pominięciu nowych faktów czy dowodów oraz uzasadnienie tej decyzji. Jest to zatem unormowanie pozostawiające ocenę celowości i możliwości dopuszczenia nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym uznaniu sądu drugiej instancji, uzależnionemu od okoliczności konkretnej sprawy. Jak wynika zaś z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd drugiej instancji sprostął tym obowiązkom, ponieważ szczegółowo wyjaśnił, dlaczego uznał za spóźnione dowody zgłoszone na okoliczność wykazania naruszenia przez pozwaną terminu z art. 52 § 2 k.p., trafnie stwierdzając, między innymi, że powód od samego początku procesu musiał mieć świadomość co do okoliczności mających określić moment faktycznego powzięcia przez pracodawcę wiadomości o wypowiedzeniu umowy najmu,

jednakże w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, mimo że był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie sformułował nawet takiego zarzutu. Nie zgłosił też żadnych dowodów, które mogłyby potwierdzić jego zasadność.

Sąd Najwyższy za uzasadnione uznaje natomiast sformułowane w ocenianej skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Słusznie skarżący podnosi naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 30 § 4 k.p., przez przyjęcie jako właściwej podstawy rozwiązania umowy o pracę ze skarżącym w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. innej przyczyny owej decyzji niż ta, która została w wyartykułowana w oświadczeniu pracodawcy. Wypada przypomnieć, że art. 30 § 4 k.p. stanowi, iż w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony lub o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy. Odczytanie tego przepisu musi więc prowadzić do wniosku, że ocena zasadności rozwiązania umowy o pracę powinna być dokonywana przez sąd w granicach przyczyn podanych pracownikowi przez pracodawcę. W przeciwnym razie przepis ten byłby w istocie pozbawiony normatywnego znaczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 listopada 1998 r., I PKN 434/98, OSNP 1999 nr 21, poz. 688; z dnia 19 sierpnia 1999 r., I PKN 223/99, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 857; z dnia 15 października 1999 r., I PKN 319/99, OSNAPiUS 2001 nr 5, poz. 152; z dnia 2 października 2002 r., I PKN 586/01, LEX nr 577447). Wskazanie przyczyn w uzasadnieniu oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy ma wymiar gwarancyjny z punktu widzenia pracownika. Chodzi o to, by pracownik był w stanie podjąć obronę związaną ze skonkretyzowaną przez pracodawcę przyczyną ustania stosunku pracy, w szczególności zaś, by pracodawca nie „dodawał” nowych przyczyn w toku postępowania bądź nie zastępował przyczyn podanych w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę nowymi przyczynami. Wynika stąd również dalszy wniosek, że sąd, oceniając zasadność rozwiązania umowy o pracę, nie może pominąć rozważenia, czy przyczyna podana pracownikowi przez pracodawcę uzasadniała jego decyzję, ograniczając się do uznania, że decyzję tę uzasadniała inna przyczyna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., I PK 109/08, LEX nr 1353122).

Oczywiście, badający sprawę sąd pracy nie musi kierować się literalnym brzmieniem uzasadnienia oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy. Związanie sądu przyczynami uzasadniającymi rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, podanymi w piśmie pracodawcy adresowanym do pracownika, nie oznacza konieczności ustalenia ich w formie odpowiadającej co do każdego szczegółu redakcji pisma pracodawcy. Uzasadnienie to może bowiem zawierać, jak często zdarza się w praktyce, szczegółowy opis zdarzeń, skonstruowany w taki sposób, że należy dopiero wywieść z niego właściwe przyczyny decyzji podjętej przez pracodawcę. Wynika to stąd, że oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy zasadniczo nie musi być przygotowywane przez osoby specjalizujące się w prawie pracy. Powinien to móc uczynić sam pracodawca w przypadkach typowych. Stawianie zbyt wysokich wymagań co do sformułowania przyczyny sprzyjałoby zaś negatywnemu postrzeganiu prawa pracy jako nieelastycznego narzędzia kształtowania relacji zatrudnienia (por. powołany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1999 r., I PKN 223/99, a także wyrok z dnia 13 listopada 2012 r., III PK 4/12, LEX nr 1276226). Nie oznacza to jednak, że przedmiotem oceny sądu pracy w postępowaniu zainicjowanym odwołaniem wniesionym przez pracownika od dokonanego w stosunku do niego rozwiązania umowy o pracę mogą być okoliczności niewskazane w oświadczeniu pracodawcy. Przeciwnie, muszą to być okoliczności tożsame z tymi, które łatwo można wywieść z treści oświadczenia po jego lekturze i nadać im właściwe znaczenie.

Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd Najwyższy zauważa, że pozwana w swoim oświadczeniu o rozwiązaniu łączącej strony umowy o pracę sformułowała bardzo konkretną przyczynę tej decyzji, określając ją jako przekroczenie przez skarżącego uprawnień, „polegające na wypowiedzeniu przez niego w dniu 5 października 2012 r. umowy nr 269/2009 z dnia 31 sierpnia 2009 r. dotyczącej najmu powierzchni biurowej przy ul. [...] na potrzeby oddziału regionalnego ze skutkiem na dzień 31 marca 2013 r., bez zgody Prezesa Kasy i bez stosownego umocowania, co stanowiło zagrożenie dla interesów pracodawcy”. Tymczasem, Sąd drugiej instancji uznał, że udzielone skarżącemu pełnomocnictwo z dnia 26 listopada 2008 r. dawało mu podstawę do wypowiedzenia umowy najmu powierzchni biurowej przy ul. [...]. Równocześnie Sąd ten doszedł jednak do

przekonania, iż wypowiedzenie umowy najmu dokonane przez powoda, nawet za zgodą Prezesa KRUS i w granicach umocowania, uzasadniałoby rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika, z uwagi na zagrożenie interesów pracodawcy. Przypisane skarżącemu przez ten Sąd ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych wiązało się bowiem z zagrożeniem interesów pracodawcy polegającym na niezabezpieczeniu lokalowych warunków prowadzenia przez podległy mu oddział działalności w okresie bezpośrednio po rozwiązaniu umowy najmu. W ocenie Sądu Najwyższego, oznacza to, że Sąd Okręgowy przyjął w istocie inną przyczynę rozwiązania ze skarżącym umowy o pracę niż ta, która została podana w piśmie z dnia 18 marca 2013 r. rozwiązującym z powodem umowę o pracę, uznając jednocześnie, że przyczyna faktycznie wskazana w piśmie z dnia 18 marca 2013 r. (to jest przekroczenie uprawnień polegające na wypowiedzeniu umowy najmu bez zgody przełożonego i bez stosownego umocowania) nie była uzasadniona. Takie rozstrzygnięcie należy więc uznać za naruszające art. 30 § 4 k.p.

Zdaniem Sądu Najwyższego, rozstrzygnięcie to narusza także art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Wypada bowiem podkreślić, że w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, które Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni aprobuje, iż w użytym w powołanym przepisie pojęciu „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” mieszczą się trzy elementy. Są to: 1. bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego); 2. naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy; 3. zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo, które muszą wystąpić łącznie. Samo zagrożenie lub naruszenie interesów pracodawcy, abstrahując od tego, że w okolicznościach niniejszej sprawy pozwana nie wyjaśniła w doręczonym skarżącemu oświadczeniu o rozwiązaniu z nim umowy o pracę, na czym – jej zdaniem – polegało przypisywane mu „zagrożenie interesów pracodawcy”, nie może więc uzasadniać rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Podobnie, nie uzasadnia rozwiązania umowy o pracę w tym trybie sama tylko bezprawność zachowania pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 lutego 2008 r., II PK 162/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 98; z dnia 10 października 2013 r., II PK 13/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 125; z dnia 10 marca 2015 r., II PK

105/14, LEX nr 1663403). Dopiero łączne wystąpienie wyżej wymienionych trzech elementów składających się na pojęcie „ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych” będzie zatem stanowić uzasadnioną przyczyną rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Odnośnie do stopnia winy w orzecznictwie ukształtował się natomiast jednolity pogląd, że powinna ona przejawiać się w umyślności (złej woli) lub rażącym niedbalstwie pracownika (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 746; z dnia 11 września 2001 r., I PK 634/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 381; z dnia 21 września 2005 r., II PK 305/04, Monitor Prawa Pracy - wkładka 2005 nr 12, s. 16, czy z dnia 27 października 2010 r., III PK 21/10, Lex Polonica nr 2793042). Są to dwie odrębne postacie winy. Rażące niedbalstwo, to rażące niedołożenie staranności wymaganej od pracownika. Wina w tej postaci może obejmować zachowania lekkomyślne, gdy pracownik przewiduje, że swoim zachowaniem uchybi obowiązkowi, ale bezpodstawnie przypuszcza, że do tego nie dojdzie oraz przypadki niedbalstwa, polegającego na tym, że pracownik nie przewidział, że swoim zachowaniem naruszy obowiązek, ale mógł i powinien był to przewidzieć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 850/00, LEX nr 560530). Rażący charakter przejawia się w wyjątkowo lekceważącym stosunku pracownika do jego obowiązków. Rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 381). Natomiast wina umyślna wyraża się w tym, że pracownik chce przez swoje zachowanie wyrządzić szkodę pracodawcy lub co najmniej świadomie się na to godzi.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Najwyższy uznaje więc, że skoro Sąd drugiej instancji z jednej strony przyjął, że przypisane skarżącemu przez pozwaną zachowania, polegające na wypowiedzeniu umowy najmu lokali zajmowanych przez podległy mu oddział, nie miały

bezprawnego charakteru, gdyż działał on w granicach umocowania wynikającego z udzielonego pełnomocnictwa, a w istocie ciężkie naruszenie przez niego obowiązków pracowniczych polegało wyłącznie na (niewymienionym w oświadczeniu pracodawcy) niezabezpieczeniu lokalowych warunków prowadzenia przez podległy mu oddział działalności w okresie bezpośrednio po rozwiązaniu umowy najmu, to takie założenie naruszało nie tylko art. 30 § 4 k.p., ale także art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

kc